

Intertekstualność, czyli zdolność tekstu do łączenia się z innymi tekstami, jako właściwość wpisana w tekst od zawsze i nie dająca się od niego oddzielić, w kontekście nowych mediów dość często porównywana jest z hipertekstualnością, czyli wspieraną przez kod komputerowy zdolnością tekstu do łączenia się z innymi tekstami za pomocą elektronicznych hiperłączy. Artykuł ten stanowi próbę porównania obu tych kategorii i dość stanowczego rozróżnienia prezentowanych przezeń modeli. Hipertekst nie jest ?udramatyzowanym? intertekstem, ani rodzajem architekstu, jak pierwotnie sądzono. W odróżnieniu od spostrzeżeń Michela Riffaterre?a, który przyglądał się hipertekstowi z perspektywy intertekstu, i George?a Landowa, który badał hipertekst pod kątem intertekstu, sugeruję tutaj, na przykładach zaczerpniętych z fikcyjnych i niefikcyjnych utworów hipertekstowych, zwłaszcza z powieści Popołudnie, pewna historia Michalea Joyce?a, że hipertekst może być anty-intertekstem i parodią powiązań intertekstualnych. Choć sugestie te nie mają na celu podważenia oczywistych pokrewieństw między obiema kategoriami, mam nadzieję, że mogą się przyczynić do pogłębienia refleksji na ten temat.

ISSN: 1733-165X